

Zamek Gryf

Do zamku Gryf, wznoszącego się na wzgórzu w Proszówce koło Gryfowa Śląskiego, prowadzą nas małe, zielone znaczki w kształcie zielonego zameczku na białym tle. Według tradycji zamek ten powstał w miejscu istniejącego już wcześniej obiektu. Jednak pierwsze wzmianki o warowni pochodzą z 1242 roku, kiedy to była ona siedzibą kasztelanii. Obecna budowla powstała w połowie XIII wieku, jako założenie będące próżniej częścią składową linii obronnej zwanej „Okręgiem Kwisy”. Po wygaśnięciu linii Piastów świdnicko-jaworskich właścicielami zamku zostają Czesi, którzy sprzedają go Schaffgotschowi (1399). W roku 1511 dobudowano zamek dolny, otoczony fortyfikacjami w 1546 roku. W 1517 przy kopaniu studni odkryto rudy cyny, co dało początek małej kopalni czynnej do roku 1855. O zyskach jakie przynosiło wydobywanie rudy niech świadczy fakt, że udziałowcy ze Zgorzelca za uzyskane dywidendy wystawili w swoim mieście kościół p. w. św. Piotra.

W 1745 roku Prusacy przebudowali zamek i dzięki postawieniu nowych umocnień ziemnych uczynili z niego twierdzę (1778). Po przeniesieniu administracji dóbr do budynku poniżej wzgórza podjęto w 1799 roku decyzję o częściowej rozbiórce warowni. Uzyskany w ten sposób materiał posłużył na budowę obiektów gospodarczych. Było to bezpośrednią przyczyną popadnięcia zamku w ruinę. Do dnia dzisiejszego zachowały się fragmenty pomieszczeń gospodarczych, baszt, bram oraz murów obronnych, zarówno zamku górnego jak i dolnego.

Opisując zamek nie można pominąć zbudowanego pod wzgórzem zamkowym pałacu i budynków gospodarczych dawnego folwarku otoczonych murem o narożnikach wzmocnionych basztami. Obecnie zabudowania te z końca XVIII wieku, należące do Kombinatu Rolnego, straciły już blask po remoncie w roku 1977, kiedy to wymieniono pokrycie baszt z łupku na blachę, odnowiono tynki oraz wykonano wszelkie inne prace blacharskie. Pomiędzy folwarkiem a zamkiem wzniesiono w XVIII wieku pałac, który dzisiaj straszy ułamaną wieżyczką. W ryzalicie środkowym, zwieńczonym tympanonem, znajduje się prosty portyk. W pałacu, będącym obiektem mieszkalnym, ulokowano sklep spożywczy. Mieszkańcy opowiadają, że kiedyś zjawiał się tutaj jegomość w celu obejrzenia zabytku. Tej samej nocy usłyszano dziwne odgłosy. Okazało się, iż to właśnie ów nieznajomy kopie w piwnicy dół. Spytany o powód takiego zachowania tłumaczył, że miał informacje o ukrytym tutaj skarbie. Pałac ma być wyremontowany przez PGR po wyprowadzeniu się mieszkańców, dla których stawiany jest nowy budynek mieszkalny.

W pewnej odległości od zamku, na wzgórzu po drugiej stronie drogi widać ciekawą kapliczkę. Jest to barokowa kapliczka wotywna zwana „*Kaplicą Leopolda*” z 1657 roku. Jeden z przekazów mówi, że wystawił ją Jakub Schaffgotsch w miejscu, w którym zgubił a następnie odnalazł swój pierścień ślubny.

Krzysztof Tęcza